

## Wspomnienia nauczycielki Heleny Wróblewskiej, przybyłej na Ziemię Zachodnie i Północne w maju 1946 r.

*Do wagonu przez uchylone drzwi zagląda majowe słońce. Stoimy na jakiejś stacji. Wyglądam ciekawie na zewnątrz wagonu. O Boże! Polski napis! A więc już przekroczyliśmy granicę. Już jesteśmy w kraju. Stacja czyściutka. Oszalamiająco pachną czeremchy. Ludzie chodzą odświętnie ubrani, bo to niedziela. I rozmawiają po polsku! Po polsku, po naszemu! O ukochana, umiłowana, najdroższa, najpiękniejsza mowo ojczysta! Nareszcie słyszę ją wokół siebie jawną i śmiałą, a nie ściszoną, kryjącą się, przytłoczoną obcym językiem. Łzy wzruszenia i radości napływają do oczu. Radość, ogromna niewypowiedziana radość. Nareszcie jestem w kraju, wśród swoich. Mąż przyniósł skądś białego chleba, którego nie widziałam przez pięć lat wojny i okupacji. [...]*

*Po dwóch tygodniach podróży w towarowym wagonie razem z krowami, prosiakami i kurami znaleźliśmy się w całkiem wyludnionej okolicy. [...] Mijam okazały dom z pruskiego muru, widzę za nim jakiś duży gmach i przycupniętą przy nim jakąś małą chatynkę. I z okna tej chatynki wygląda moja matka! Krzyknęłam radośnie i już witam się z matką i braćmi. Po przywitaniu i ochłonięciu z pierwszego wrażenia rozglądam się po mieszkaniu i stwierdzam, że żyją bardzo skromnie. Dlaczego – pytam – osiedliście w takiej marnej chałupce, przecież widziałam w mieście tyle pięknych domów? Wyjaśniają mi, że te piękne domy zajęli wcześniej ci, którzy tu byli od początku: a więc wywiezieni na przymusowe roboty lub żołnierze. Wiele domów zajmują żołnierze radzieccy albo siedzą w nich jeszcze Niemcy. O dobre mieszkanie jest i było trudno, zwłaszcza samotnej kobiecie z małoletnimi dziećmi. Ten ogromny budynek, który zwrócił moją uwagę, to młyn zamieniony na magazyn. Pilnują go żołnierze radzieccy i matka w ich sąsiedztwie czuje się bezpieczniej, gdyż, jak się okazuje, grasują tu jeszcze bandy, rekrutujące się z niedobitków hitlerowskich. Wkrótce przekonałam się, że te obawy nie były bezpodstawne.*

*Pamiętnik Heleny Wróblewskiej, mieszkanki Ziemi Zachodnich, oprac. J. Isański,  
„Rocznik Ziemi Zachodnich” 2017, nr 1, s. 580–582.*

### Praca z tekstem

1. Wyjaśnij, dokąd przyjechała autorka wspomnień i co na to wskazuje.
2. Na podstawie opisu podróży określ, skąd autorka wspomnień mogła przyjechać.
3. Wyjaśnij, z jakimi trudnościami zmagала się autorka wspomnień w czasie wojny.
4. Podaj, z jakimi problemami spotkała się na terenach, na które została przesiedlona.
5. Przedstaw stosunek autorki wspomnień do Niemców.